

Strona znajduje się w archiwum.

MIAŁ STRZEC PRZESTRZEGANIA PRZEPISÓW A SAM BRAŁ ŁAPÓWKI

Policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej w Łodzi zatrzymali inspektora pracy, który przyjmował korzyści majątkowe w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Ujawniając nieprawidłowości w firmach brał łapówki i nie wdrażał dalszego postępowania, do którego był zobowiązany w związku z pełnioną funkcją. Podejrzany już usłyszał prokuratorskie zarzuty. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Od pewnego czasu funkcjonariusze pracowali nad sprawą inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, który był podejrzewany o przyjmowanie łapówek w zamian za przymykanie oka na ujawnione nieprawidłowości. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że mężczyzna przyjmował pieniądze głównie od właścicieli małych firm. Gdy natrafiał na nieprawidłowości np. brak kasku pracownika, brak uprząży dekarza czy umowy, nie wdrażał procedury tylko przyjmował pieniądze i odstępował od czynności. Były to sumy od 100 do 1000 złotych. Śledczy ustalili, że uzyskaną gotówkę przeznaczał na codzienne życie. 38-latek nie miał dotychczas konfliktu z prawem. Zarzuty na tę chwilę obejmują okres lipca i sierpnia b.r. Sprawa jednak nie została zakończona i cały czas gromadzony jest materiał dowodowy. Śledczy nie wykluczają rozszerzenia zarzutów dla podejrzanego. Za tego rodzaju przestępstwo grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Podejrzany musi liczyć się również z rozwiązaniem stosunku pracy.

